

# PORANNY

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“)

<b>Ceny prenumeraty:</b> Abonament miesięczny we Lwowie ze oba wydania gazety 2 korony. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 haluzry.	<b>Z przesyłką pocztową w kraju i monetał:</b> miesięcznie . . . 2 K 50 h.   z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „   wysyłką . . . 6 „ — „ rocznie . . . 30 „ — „   pocztową . . . 30 „ — „ W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za wiersz: jednospaltowy półtorowy lub jego miejsce 24 hal. Nadciśnięcie za wiersz półtorowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz półtorowy 60 hal. — Drobnie ogłoszenie po 6 hal. za wiersz, wyrazy (tytułami członkami) 1000 sł. podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
--	--	--

Nr. 473.

Lwów, piątek 12. stycznia 1912.

Rok 2.

## Obstrukcja ruska w Sejmie.—Przesilenie gabinetowe we Francyi.

### Po pierwszym posiedzeniu Sejmu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się w nastroju spokojnym.

Z jednej strony bowiem podczas przedwczorajszych obrad i komisji parlamentarnych stronnictw polskich i Koła sejmowego wytworzyło się w obozie polskim usposobienie, nader skłonne do szybkiego a pokojowego załatwienia konfliktu z Rusinami na tle reformy wyborczej. Z drugiej strony nie brakło w ostatnich dniach z miarodajnych stron usiłowań, by kierujących polityków w obozie ruskim przekonać o bezwarunkowej bezowocności ich taktyki obstrukcyjnej; kładziono im w uszy, że muzyka ukraińska w Sejmie uszom polskim nie jest miła, a więc je zamyka na wszelkie głosy, z tamtej strony wychodzące, i że jej dysharmonia serc nie miękczy, ale je drażni i odporniejszemi czyni.

Zdawało się też, że dr. Kość Lewicki liczyć się poczyna i z tym faktem bezowocności popisów muzycznych w Sejmie, jak wogóle wszelkiej brutalnej taktyki obstrukcyjnej i z niebezpieczeństwami, któremi obozowi ukraińskiemu mogłyby grozić bliskie nowe wybory, i z bezwzględnością niemożliwością jakiegokolwiek interwencji na rzecz Rusinów ze strony Wiednia.

Pokazuje się atoli, że decydującym czynnikiem w ukraińskim obozie nie jest dr. Lewicki, lecz p. Petruszewicz, którego uszy nieprzystępne są dla wszelkiego politycznego rozumowania, a którego przewodnią myślą polityczną jest „horba dla horby“. P. Petruszewicz jest przedstawicielem tego typu polityków ruskich, którzy na szkodę swego narodu niczego w polityce nie szukają, prócz materiału dla radykalnej agitacji. Ci nie chcą żadnej zgody, ale coraz to nowych pozorów „krzywdy“. Niestety ten prąd w obozie ukraińskim dzisiaj — miejmy nadzieję, na razie — zwyciężył.

Cóż może być za efekt wznowienia hałaśliwej obstrukcji ruskiej na wczorajszym posiedzeniu Sejmu?

Na ustępliwość stronnictw polskich wobec żądań ruskich ta taktyka ruska dodatniego wpływu chyba mieć nie może.

A większość polska, jak dzisiaj wobec muzyki ukraińskiej nie ustąpiła, lecz porządek dzienny wyczerpała i wszystkie przedłożenia Wydziału krajowego odesłała do komisji — tak też i na następnych posiedzeniach potrafi mimo hałasu utrzymać prawidłowe funkcjonowanie Sejmu, uchwalić przedłożenia budżetowe, poprawę plac nauczycielskich i inne ważne dla kraju sprawy.

Nie wynika z tego, by z polskiej strony miały ustać starania o doprowadzenie reformy wyborczej do skutku.

Dłuższe przerwy między plenarnymi posiedzeniami będą wypełnione nie tylko normalnymi obradami w komisjach, lecz także rokowaniami między większością polską z Rusinami, niemniej jak pracą nad uzupełnieniem kompromisu stronnictw polskich, które to uzupełnienie jest nieodzowne ze względu na niedostateczne uwzględnienie miast, oraz ze względu na groźną dla dalszej demokracji Sejmu politykację nowej ordynacji.

Jeśli prawdą jest — jak dzisiaj było słychać — że spokojniejsza część ruskich posłów większą wagę przywiązuje do zabezpieczenia pewnej liczby mandatów niż do ich większej ilości, to porozumienie z Rusinami będzie łatwiejsze.

Oczywiście — o ile tylko stronnictwa polskie w kwestyi stosunku do Rusinów będą między sobą w zgodzie.

Ten pierwszorzędnej wagi moment i dzisiaj nam podkreślić przychodzi, albowiem ostatnie uchwały ludowców — jakoby z góry przesądzają sprawę co do stosunku procentowego mandatów ruskich a równocześnie godzą w podstawy kompromisu, zawartego między stronnictwami polskimi.

Sami stoimy na tem stanowisku, że kompromis ów wymaga uzupełnienia — wszelako zmienia jego fundamenty znaczyłoby tyle, co sprawę reformy wyborczej odroczyć *ad calendas graecas*. Uspokojenie nasze więc w tem, że takiej nieobliczalnej zwłoki ludowcy pragnąć nie mogą i wobec tego z powyższego swego partyjnego stanowiska nie wyciągną ostatecznych konsekwencji.

O ile idzie o zgodę i solidarność stronnictw polskich w stosunku do Rusinów i do ich ża-

dań, to pierwsze posiedzenie Sejmu i pod tym względem dało wynik dodatni. Zdawało się bowiem przez chwilę, że ludowcy zgodzą się na ruski wniosek zamknięcia posiedzenia przed porządkiem dziennym. W rezultacie jednak wszystkie stronnictwa polskie stanęły na tem stanowisku, że gwałty ruskie nie śmiały być przeszkodą prawidłowego funkcjonowania Sejmu.

Nie można wątpić, że i w dalszych trudnościach, jakieby powstały w danej dziedzinie, zwycięży zawsze po stronie polskiej poczucie historycznej odpowiedzialności i godności narodowej, którego wyrazem będzie jednomyślność zarówno co do dalszego prowadzenia obrad sejmowych bez względu na ruskie gwałty jak i co do treści kontrpropozycji na żądania ruskie.

Może jednomyślność stronnictw polskich, postępujących pod tym względem zresztą w zupełnej zgodzie z wszelakimi czynnikami rządu, tak autonomicznego jak i państwowego, doprowadzi ukraińców do opamiętania.

### Z komisji sejmowych.

#### Dalsza obstrukcja ruska.

Wczoraj popołudniu rozpoczęły się regularne prace komisyjne, w których jednakowoż nie wzięli udziału Rusini dla zademonstrowania, że prace tych komisji są „nielegalne“.

Komisja gospodarstwa krajowego ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Schnella, zastępcą p. Czartoryskiego, sekretarzami pp. Brunickiego J., Wassunga i Zipsera. Na posiedzeniu komisji jawili się jej ruscy członkowie pp. Skwarko i Petruszewicz i oświadczyli, że w pracach komisji udziału brać nie mogą i nie chcą, poczem wyszli z sali posiedzeń.

Podobnie na posiedzeniu komisji budżetowej urządzili ruscy posłowie Lewicki, Petruszewicz i Korol secesję, złożony poprzednio odpowiednie oświadczenie. Komisja zajęła się następnie rozdziałem referatów, a to przedewszystkiem z budżetu na r. 1912. Referaty rozdano analogicznie do rozdziału tamtorocznego, z wyjątkiem tych, które nie mogły być obsadzone z powodu rezygnacji niektórych posłów z mandatów komisyjnych.

I tak referat rubryki I i II (reprezentacja kraju i zarząd) objął Korytowski

r. III (sprawy zdrowotne) p. Jabłoński i Battaglia,

r. IV (dobroczynność) p. Niezabito-wski,

r. V (oświata i sztuka) p. Głębiński i Abrahamowicz,

r. VI (pomniki historyczne) p. Leo,

r. VII (bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe) p. Starowieyski,

r. VIII (komunikacje) p. Jędrzejowicz i Skołyśzewski,

r. X (rolnictwo) pp. Krzczunowicz, Stefczyk, Skołyśzewski, Hupka i Kędzior,

r. XII (przemysł i rękodzieła) p. Żardecki i Rutowski,

r. XIV (pensje emerytalne, zaopatrzenia, dary z łaski) p. Battaglia,

r. XV (opłaty konsumcyjne) p. Urbanowski,

r. XVI (rozmaite) Żardecki.

Dalej referat fundacji skarbkowskiej otrzymał p. Sala, zamknięcie rachunków za r. 1910 p. Głębiński, zamknięcie rachunków gal. funduszu propinacyjnego za r. 1910 i budżet na 1912 p. Abrahamowicz, muzeum na Wawelu p. Piniński, klęski elementarne p. Kędzior.

Rozdział dalszych referatów nastąpi na następnym posiedzeniu, na którym uchwalono rozpocząć dyskusję nad budżetem.

## Z mowy namiestnika.

Z mowy namiestnika dr. Bo-brzyńskiego podajemy jeszcze następujące ustępy:

### Pryszczycza i posucha.

Pryszczycza wyrosła w roku ubiegłym niemal do kwestyi politycznej. Władze zwalczały ją skutecznie w roku 1910 i do połowy 1911 r. Wówczas jednak okazało się, że rygory stosowane nie wystarczają, lub też odbijają się niekorzystnie na chowie bydła i nierogacizny, ponadto zaś wyczerkiwane były do spotęgowania powszechnej drożyzny. Władze wówczas zmieniły postępowanie i szeregiem okólników usunęto rygory, naturalnie we wskazanych granicach, takie, które mogły wprowadzić ludność w rozpaczliwe położenie. Dziś liczba gmin zamkniętych spadła do 300 i spadnie jeszcze dalej. Nie należy jej jednak żadną miarą spuszczać z oka.

Z klęską przyszczycy łączy się klęska posuchy, dla uśmierzania której namiestnictwo podjęło akcję zapomogową.

### Losy ustaw sejmowych.

Na sesjach swoich w roku 1910 uchwalił Sejm krajowy 28 ustaw, z których 22 otrzymało już najwyższą sankcję, a dwie zapewne niedługo ją uzyskają. Cztery nie mogły być jeszcze przedłożone, gdyż wymagają uzupełnienia materiału, na którym się opierają. Z pomiędzy 23 uchwał sejmowych, wymagających ingerencji rządu, 17 zostało załatwionych zgodnie z życzeniem Sejmu, 3 uchwały nie zostały uwzględnione, a 3 znajdują się w toku dochodzeń.

Mam zaszczyt natomiast złożyć do łaski marszałkowskiej projekt nowej ustawy wodnej krajowej, którego uchwalenie jest naglejsze, im większe rozmiary przybiera regulacja rzek, budowa dróg wodnych i zużytkowanie wody na cele przemysłu.

### Na polu szkolnictwa.

Rada szkolna krajowa może zaznaczyć z przyjemnością fakt, że czyniąc zadość woli Wysokiego Sejmu, przełamała zastój, jaki panował co do zakładania nowych szkół przemysłowych i handlowych. Powstała nowa szkoła rzemiosł budowlanych w Jarosławiu, druga z początkiem marca b. r. otwartą będzie w Buczaczu, trzecia przemysłu drzewnego w Delatynie. Rokowania o założenie dalszych, a mianowicie: blacharskiej w Rzeszowie, ślusarskiej i kotlarstwa w Nowym Sączu, młynarskiej w Przemyśle — w pełnym są toku, a szkoła lwowska i krakowska nowymi oddziałami rozszerzone zostaną. Szkoły handlowe dwuklasowe

powstają jako szkoły krajowe, przez rząd subwencyonowane. Założono ich dwie: w Tarnowie i w Brodach.

## Kronika sejmowa.

### Na posiedzeniu wczorajszym

z porządku dziennego odesłano do komisji budżetowej sprawozdanie Wydziału kraj. o budżecie na r. 1912, o prowizoryum budżetowym na r. 1912 i o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1910.

Następnie przekazano komisji przemysłowej w porozumieniu z budżetową sprawozdanie Wydz. kraj. o powiększeniu funduszu przemysłowego, kom. solnej sprawozdanie o kraj. sprzedaży soli, a do właściwych komisji sprawozdanie z czynności Wydz. kraj. za czas od 1. lipca 1910 r. do końca września 1911 r.

Do kom. budżetowej odesłano następnie sprawozdanie o poborach i stosunkach służbowych urzędników i sług etatowych i w sprawie dodatku drożyznianego dla aplikantów i dyetaryuszy Wydz. kraj.; sprawozdanie: o rozszerzeniu gmachu sejmowego, o odnowieniu zamku na Wawelu, nabyciu ruin zamku w Tokach na własność kraju, oraz o subwencyonowaniu hospicyum naukowego polskiego w Rzymie.

Sprawozdanie o galic. Kasie oszczędności przekazano kom. bankowej.

Do kom. administracyjnej odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego: o funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska, o ustawie kanalizacyjnej dla gminy m. Jasła, o zmianie § 23 ustawy o reprezentacji powiatowej.

Do kom. gminnej odesłano szereg sprawozdań o wyłączeniu osad i przysiółków i utworzeniu z nich nowych gmin samoistnych.

Komisji administracyjnej przekazano sprawy zaciągnięcia pożyczek: 44.114 kor. przez reprezentację powiatu przemysłańskiego, 100.000 kor. przez reprezentację pow. wadowickiego, a 90.000 kor. przez gminę Rozdół za poręką powiatu żydaczowskiego.

Sprawozdania: z obliczeniem efektu finansowego sposobów

### polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych,

oraz emerytów, wdów i sierót po nauczycielach, i o uwolnieniu względnie odpisaniu gminom zaległych prestacji nauczycielskich, odesłano do kom. budżetowej w porozumieniu z szkolną.

Do kom. szkolnej odesłano sprawę przeniesienia miejscowości do wyższych klas plac nauczycielskich, oraz sprawę przekształcenia 6-klasowej szkoły w Zaleszczykach na wydziałową.

Sprawozdania: o budowie szkół ludowych i w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach, odesłano do kom. budżetowej w porozumieniu z szkolną.

Sprawy ukrajowienia dróg odesłano do kom. drogowej.

Szereg sprawozdań w sprawach krajowej służby sanitarnej odesłano do kom. budżetowej, również jak i sprawę rozszerzenia koszar żandarmeryi we Lwowie. W końcu do kom. prawniczej odesłano kilka pomniejszych spraw w przedmiocie kreowania nowych sądów i wydzielenia kilku gmin z dotychczasowego ich związku.

Wczoraj popołudniu odbyła się posiedzenie frakcyi demokratycznej na lewicy sejmowej, na którym zastanawiano się nad stanowiskiem, jakie frakcyja ma zająć na najbliższym posiedzeniu Koła sejmowego. Obrady były poufne.

Wieczorem o godz. 7. odbył się u marszałka obiad na 40 osób.

Popołudniu obradował nad sytuacją klub konserwatystów wschodnio-galicyjskiego odcienia. Obrady były poufne.

### Deputacya kobiet w Sejmie.

W nadzwyczajnym wydaniu „Gazety wieczornej” donieśliśmy, że wczoraj rano pojawiła się w gmachu sejmowym deputacya kobiet, która na ręce posła dr. Battaglii złożyła petycję w sprawie prawa wyborczego dla kobiet. Petycja opiewa:

„Narody zamieszkujące kraj nasz, zgnębione długoletnią niewolą, wynikającą z niesprawiedliwości społecznej, patrzą dziś na Sejm krajowy, jako na ognisko, które zajaśnieć ma płomieniem wolności przez nadanie równych praw wszystkim mieszkańcom naszego kraju.

My, kobiety, protestujemy przeciw połowicznemu załatwieniu reformy wyborczej i żądamy bezpośredniego, równego, powszechnego prawa wyborczego dla kobiet.”

Petycję tę podpisały: Związek równouprawnienia kobiet i jego filie w Jasle i Gorlicach, Czytelnia dla kobiet, Żinocza bromada, Liga kooperatystek polskich i Organizacya kobiet P. P. S.

Poseł dr. Battaglia przyobiecał deputacyi wystarać się o odpowiedni moment posłuchania u marszałka.

### Dzień dzisiejszy.

Dziś w piątek o godz. 11 rano zbiera się prezydya sejmowych stronnictw polskich dla przygotowania wniosków co do dalszego *modus procedendi* w sprawie reformy wyborczej i rokowań z Rusinami, poczem wnioski te będą przedłożone wszystkim polskim klubom sejmowym na zebraniach, które odbędą się w ciągu dzisiejszego popołudnia.

Koło sejmowe ma być zwołane na wtorek godz. 11 rano, a następne plenarne posiedzenie sejmowe odbędzie się zapewne w czwartek lub piątek przyszłego tygodnia.

### Demonstracyjne zgromadzenie socjalistyczne

w sprawie reformy wyborczej do Sejmu odbyło się wczoraj w sali Jad Charuzim przy tłumnym udziale uczestników. Przemawiali posłowie do parlamentu Hudec, Śliwiński, Wityk i Diamand, domagając się zgodnie jaknajbardziej przeprowadzenia reformy wyborczej do Sejmu na zasadzie czteroprzymiotnikowego głosowania. Po długim i na szerszą miarę zakrojonym przemówieniu p. Diamanda, przewodniczący Hausner odczytał rezolucję oświadczającą się za czteroprzymiotnikowym prawem głosowania, którą zgromadzenie uchwalili.

Już po formalnym rozwiązaniu zgromadzenia powstało na sali zamieszanie z powodu tego, że separatysta ruskiemu Sijakowi odmówiono głosu. Ponieważ Sijak nie chciał ustąpić z trybuny, a licznie zebrani na sali separatysty ruscy i żydowscy stanęli po jego stronie, przyszło w pobliżu trybuny do formalnej bójki, którą z trudem udało się załagodzić.

Ostatecznie opróżniono salę, ale nie można już było urządzić pochodu, co pierwotnie leżało w zamiarze partyi socjalistycznej.

### O pobór rekruta w r. 1912.

Wiedeń. (TBK.) Jak nam ze strony autentycznie poinformowanej donoszą, koła rządowe jak poprzednio, tak i nadal stoją na stanowisku, że główny pobór w r. 1912 ma być przeprowadzony już na podstawie nowej ustawy wojskowej. Ze względu jednak na to, że załatwienie nowej ustawy wojskowej do 1. marca br., to jest do normalnego terminu poboru, jest wątpliwe, trzeba liczyć się z przesunięciem terminu głównego poboru. Należy jednak oczekiwać, że wobec znacznych niedogodności, jakie spowoduje przesunięcie terminu poboru, uchwała ciał reprezentacyjnych w czas nastąpi, tak, by główny pobór w interesie ludności mógł być już w lecie ukończony.

**Nowi parowie.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W najbliższych dniach ogłoszoną zostanie nominacja nowych członków Izby Panów. Powołanych będzie obecnie do Izby panów 13 nowych parów, a między nimi Dawid Abrahamowicz, Telakowski, Pattai, hr. Czernin, bar. Chiari, Hohenau, Sieghart i Szuklje.

**Z Sejmu Gorycy i Gradyski**

**Gorycy** (TBK.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu. Posłowie należący do włoskiej partii ludowej, posłowie słoweńscy postępowi i słoweńscy agraryusze, należący do mniejszości, nie przybyli na posiedzenie.

Następne posiedzenie dziś o godz. 5-tej popołudniu.

**Sprawy zagraniczne.****Przesilenie gabinetowe we Francji.****Kto będzie dziedzicem p. Caillaux?**

**Paryż.** (TBK.) Położenie uważają tu powszechnie za bardzo poważne. Prezydent Fallières rozstrzygnie dziś, kto będzie następcą p. Caillaux. W rachubę wchodzi: Delcassé, Millebrand, Bourgeois, Clemenceau i Dupuy. Caillaux podał się do dymisji dla tego, że Delcassé odmówił mu swego poparcia.

**Paryż.** (Tel. wł.) Sprawa następcy po Caillaux dotychczas nie jest stanowczo rozstrzygnięta. Między innymi braną jest pod uwagę kandydatura Jana Dupuy, któryby stanął na czele gabinetu prześciowego. Combes nie wchodzi w rachubę, nie byłoby bowiem pożądanym by Combes, przyszedłszy do steru, wznowił sprawę kościelną; podobnie nie może stanąć na czele gabinetu Clemenceau, który jest zdecydowanym przeciwnikiem układu marokkańskiego. Nie jest wykluczonem, że Delcassé obejmie i takę spraw zagranicznych i prezesurę gabinetu.

Bezpośrednią przyczyną dymisji całego gabinetu była odmowa Baudina, któremu zaofiarowano stanowisko ministra marynarki, opróżnione wskutek nominacji Delcasségo ministrem spraw zagranicznych. Prócz tego miał Delcassé postawić cały szereg żądań, na które Caillaux nie mógł się zgodzić, bo na wypadek przyjęcia tych żądań byłby musiał z góry zrezygnować z jakiegokolwiek wpływu na kierownictwo polityki zagranicznej.

**Do historii przesilenia.**

**Paryż.** (TBK.) „Matin” donosi, że prezydent gabinetu Caillaux kilkakrotnie żądał od de Selvesa przedłożenia sprawozdania Cambona o konferencji w Kissingen, ale de Selves zawsze odpowiadał, że sprawozdanie to niema większej wagi. Tem większe więc było zdziwienie prezydenta, gdy de Selves odczytał to sprawozdanie na posiedzeniu komisji senatu i gdy Caillaux dowiedział się, że w aktach znajdują się zapiski o rozmowie, jaką miał z przedstawicielem Niemiec hr. Lanckenem jeden z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Zapiski te nie obudziły wielkiego zainteresowania, lecz wielkie zdziwienie wywołał ustęp, twierdzący, iż pewna wysoko postawiona osoba czyniła wobec Niemiec daleko idące propozycje. Caillaux, badając ten akt, przyszedł do przekonania, że zdanie to dopisane zostało w późniejszym czasie, innym atramentem. Również Rada ministeryalna badała ten akt i postanowiła nie przedkładać go komisji senatu.

**Uznanie koleżeńskie dla p. Caillaux.**

**Paryż.** (Ag. Havasa). Wszyscy ustępujący ministrowie, z wyjątkiem de Selvesa, wystosowali do prezydenta gabinetu Caillaux pismo, w którym stwierdzają, że Caillaux wszystkich ministrów dopuszczał w pełnym zaufaniu i z zupełną solidarnością do udziału w trudnych rokowaniach, które prowadził. Ministrowie są przekonani, że Caillaux dobrze służył sprawie pokoju i utrzymania godności i powagi Francji.

**Prasa o przesileniu.**

**Paryż.** (TBK.) Prasa stwierdza zgodnie, że nigdy żadne przesilenie gabinetowe nie wybuchło wśród tak opłakanych i poważnych okoliczności, jak obecnie. „Rappel” pisze: Nie da się dziś zaprzeczyć, że wszystkie ataki podczas rokowań ugodowych, skierowane przeciw prezydentowi Caillaux i całemu gabinetowi, pochodziły z inicjatywy de Selvesa, który mając zamiar postawić swą kandydaturę na prezydenta republiki, usiłował wzbudzić ruch nacjonalistyczny.

Royalistyczny „Gaulois” pisze, że republika nie jest w stanie przeprowadzić najmniejszej walki politycznej i że ludzie stojący na naczelnym stanowiskach, nie mają zaufania do republiki.

**Co sądzą w Wiedniu?**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W obecnym przesileniu gabinetowym we Francji idzie — zdaniem wiedeńskich kół dyplomatycznych — o kryzys bardzo poważny, pozostającą w ścisłym związku z całokształtem polityki międzynarodowej. Przesilenie gabinetowe na tle kwestji marokkańskiej i to w chwili, kiedy kwestja ta przez układ marokkański jest rzekomo już definitywnie załatwioną, może się przyczynić do wywołania w sytuacji międzynarodowej nowych zakłóceń. Wprawdzie pewnym jest, że ani senat francuski, ani nowy gabinet nie obali układu marokkańskiego, a e nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że przeciw ostatecznemu przesileniu obecne wpłynę silnie na ukształtowanie się stosunków między Francją a Niemcami. Ponieważ zaś stosunek ten jest obecnie osiłą całej polityki europejskiej, zrozumiałe jest zainteresowanie, jakie wypadki te budzą w całym świecie politycznym.

**Wybór prezydenta senatu.**

**Paryż.** (TBK.) Senat wybrał prezydentem 196 głosami przeciw 112 ponownie Dubosta. (Dubost był już prezydentem senatu w r. 1906. *Przyp. Red.*)

**Wo'na włosko-turecka.****Sprawa albańska a Austro-Węgry.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z Podgoricy donoszą tutaj, iż naczelny Malissorów zgłosił się onegdaj u generalnego konsula austro-węgierskiego w Skutari d' Albania, oświadczając, że Malissorowie są wobec Austro-Węgier przyjaźnie usposobieni i proszą, by się monarchia austro-węg. zaopiekowała nimi i wobec Turcyi, która, niepomna przyrzeczeń danych Albańczykom, dąży do rozbicia i zniszczenia Albańczyków. Malissorowie prosili o odpowiedź i zapewnili, że a do otrzymania tejże nie zwrócą się do nikogo innego z prośbą o pomoc.

**Beznadziejna sytuacja w tureckiej Izbie deputowanych.**

**Konstantynopol.** (TBK.) Cztery dniowe usiłowania byłego wielkiego wezyra Husseina Hilmiiego basy o doprowadzenie do porozumienia między stronictwami, rozbiły się ostatecznie.

**D'awoński wyrok.**

**Madryt.** (TBK.) Dzienniki donoszą, że najwyższy trybunał skazał na karę śmierci 7 marynarzy, oskarżonych o wzniecenie ruchów rewolucyjnych w Cullera. Prasa republikańska i liberalna żąda ulaskawienia skazanych.

**Prasa japońska o apetytach rosyjskich na Mongolię**

**Tokio.** (Biuro Reutersa). Głosy prasy japońskiej stwierdzają zgodnie, że postępowanie Rosyi w Mongolii przeciwne jest teorii o nienaruszalności terytorjalnej Chin, specjalnie co do skrajnych prowincji. Dalej głosy te wskazują, że postępowanie Rosyi może doprowadzić do zmiany

polityki mocarstw i do podobnych nieporozumień, jakie miały miejsce swego czasu z powodu Tybetu. Dzienniki dodają, iż z faktu, że mocarstwa nie podnoszą żadnego sprzeciwu, nie wynika, jakoby pochwały politykę rosyjską, lecz chciałyby raczej zastrzedz sobie wolną rękę na przyszłość.

**Różne.****Pozar giełdy w Chicago.**

**Berlin.** (Tel. wł.) Agencja prasowa donosi z Chicago, że budynek giełdy stoi w płomieniach. Pozar wybuchł w czasie godzin giełdowych, wobec czego powstała straszna panika. — W ścisisku 12 osób straciło życie.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Londynu donoszą tutaj w sprawie rzekomego pożaru budynku giełdy chicagowskiej, że nie idzie tu o właściwy budynek giełdy, lecz o pożar sukursalnego budynku rządowego, znajdującego się obok giełdy.

**Co było w piwnicach „Equitable”.**

**Nowy Jork.** (TBK.) W piwnicach gmachu Tow. ubezpieczeń na życie „Equitable” znajdują się papiery wartości miliarda dolarów. Dostęp do piwnicy będzie możliwy dopiero w przyszłym tygodniu.

**Uznanie dia uczonego polskiego.**

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Profesor językoznawstwa na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Jan Michał Rozwadowski, został wybrany członkiem-korespondentem petersburskiej Akademii umiejętności.

**Z wielkowiejskiego bagniska.**

**Paryż.** (TBK.) W aferze o kuplerstwo w Montmartre zapadł wyrok. Byłego kierownika dziennika „Lanterne”, Flachona (jednego z bardzo wybitnych dziennikarzy obozu radykalnego. Urzyszymują powszechnie, że były premier Briand stał z nim w bardzo bliskich stosunkach *Przyp. Red.*) skazano na rok więzienia i 50 fr. grzywny, jego kochankę Giorgittę Verron na 10 miesięcy więzienia i 50 fr. grzywny. Innych spółników skazano na karę więzienia od 10 miesięcy do 3 lat.

**Niedoszły zamach.**

**Berlin.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Haagi: Przed haskim zamkiem królewskim, obecną rezydencją holenderskiej rodziny królewskiej, aresztowano byłego palacza marynarki, który chciał wykonać zamach na holenderską rodzinę królewską.

**Dejezje „Ekonomisty”.****Giełda o zwycze cen ropy.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Sygnalizowane z Drohobycza podniesienie cen naty do 4 kor. 10 h. wywołało na wczorajszej giełdzie duże wrażenie. Opowiadają tutaj, że naczelnik stacji w Boryslawiu otrzymał polecenie otworzenia zbiorników „Vacuum Oil Company”, a łączą tę wiadomość z faktem, że „Vacuum Oil Company” zakupiło w ostatnich czasach wielką ilość ropy, gdyż rząd znosi cichaczem wszystkie zarządzenia wymierzone przeciw „Vacuum Oil Company”.

**Dłbrzymi strajk górników belgijskich.**

**Bruksela.** (TBK.) Z inicjatywy strajkujących robotników węglowych w obszarze Mons ustanowiona będzie komisja pojednawcza. W wielu fabrykach niema już zupełnie węgla. Obecnie strajkuje 30.000 górników.

**Wiec szynkarzy.**

W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj wiec szynkarzy z całej Galicyi w sprawie obciążenia ich zbyt wysokimi opłatami kraj. Obrady zagał r. Janowicz, stwierdzając

między innymi, że wiele dla szynkarzy działał poseł Rauch, który starał się szynkarzom ulżyć w opłatach. Poseł ten był członkiem krajowej komisji apelacyjnej dla opłat szynkarzkich, a widząc, że opłaty wymierza się bardzo wysoko, na znak protestu złożył mandat. (Długotrwałe oklaski).

Do prezydium weszli: pp. Haubensstock ze Stanisławowa, King z Przemyśla, Loewenheck i Janowicz ze Lwowa, Delekta z Tarnowa, Furgalski z Drohobycza, Sikorski z Podgórze, Laufer z Halicza i Burdyk ze Złoczowa.

P. Nowakowski streścił wygotowany przez korporację przemysłową memoriał pod adresem Sejmu z żądaniem sprawiedliwego opodatkowania tak piwa jak i wódki i prośbą, ażeby w tym kierunku zmieniono ustawę o opłatach szynkarzkich.

W sprawie memoriału rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Laufer z Halicza, Seidenfau z Podgórze, Jäger ze Stanisławowa, Lamberger z Drohobycza, Horn z Rzeszowa, Ostrowski z Borysławia, Frant z Gorlic i inni.

Na tem o godz. 1½ popołudniu obrady zakończono.

O godz. 5 popołudniu udała się deputacja szynkarzy, złożona z prezydium wiecu, do gmachu sejmowego, gdzie została przyjęta przez posłów demokratycznych. Poparcie swe przyrzekł jej poseł Rauch, Leo, Loewenstein, Kolischer, Landau, Tertil i inni.

W sobotę odbędzie się o godz. 10 przedpołudniem w gmachu Izby handl. przem. narada prezydium wiecu szynkarzkiego z wyżej wspomnianymi posłami celem ostatecznego zredagowania memoriału. Na posiedzenie to zaproszony został także poseł Battaglia jako jeden z najlepszych znawców ustawodawstwa w tej dziedzinie.

Uczestnicy wiecu pozostają we Lwowie aż do poniedziałku, w którym to dniu uda się deputacja wiecu pod przewodnictwem posłów do prezesa Koła polskiego dr. Bilińskiego, do marszałka hr. Badeniego i namiestnika B. Brzyńskiego.

## Z Rady miejskiej.

Po burzy, która podczas zeszytygodniowego posiedzenia przeciągnęła przez salę Rady miejskiej, a której nie brakło ani błyskawic, ani gromów, fabrykowanych przez członków pewnego klubu, nastąpiło uspokojenie. Próby wywołania fermentów w ciele, które od polityki w interesie miasta stać winno zdala, spaliły na panewce. Rada miejska pracą wczorajszego posiedzenia dała wyraźny tego dowód, iż działalność swą pojmuje jako działalność przede wszystkim kulturalno-gospodarczą i nie chce marnotrawić czasu na bezowocne dyskusje, które oprócz niesmaku nie pozostawiają po sobie nic realnego. Różniło się też wielce wczorajsze posiedzenie od zeszytygodniowego! Nie było wprawdzie napuszonych frazesów, nie było przytyków, ani jadu, ale za to — co z większym jest pożytkiem dla miasta — załatwiono szereg spraw objętych porządkiem dziennym.

Przebieg posiedzenia był następujący:

### Przed porządkiem dziennym.

Po zagajeniu obrad przez prezydenta o g. 7-mej załatwiono drobne formalności, których domagało się namiestnictwo w sprawie uchwał Rady m. odnoszących się do znanej sprawy odszkodowania, płaconego gminie m. Lwowa przez rząd za utrzymywanie dróg państwowych. Następnie prezydent zawiadomił Radę, iż Krajowy Komitet wykonawczy nauczycieli, zaprasza radnych na wiec nauczycielski, który się odbędzie w niedzielę w Pałacu Sportowym.

### Zakupno Panoramy racławickiej.

O sprawie tej pisaliśmy obszernie, gdy była przedmiotem obrad na sekcji finansowej Rady m. Obecnie, w zastępstwie ks. dra Len-

kiewicza, referował ją r. dr. Przygodzki, wnosząc na kupno Panoramy za 75.000 K, płatnych w 3 ratach po 25.000 K. Przy tej sposobności r. Ihnato wicz domagał się reparacji budynku, gdyż

### podczas deszczów dach przepuszcza wodę.

W dalszej dyskusji wyłonił się projekt przeniesienia budynku do śródmieścia, aby w ten sposób uprzystępnąć przejezdnym z panoramę. Myśl tę jednak musiano zarzucić, gdyż okazało się, iż budynek nie zniosłby translokacji.

### Na szkołę.

Kupno realności p. Małochleba przy ul. Gródeckiej, referował r. Richtman. Grunt, na którym realność ta stoi, obejmuje 546 sążni kwadratowych, miasto kupuje go po 170 K za sążni tj. za łączną sumę 88.000 K. Wobec tego, że w miejscu tem powstanie szkoła, uchwalono grunt kupić, a kwotę na ten cel potrzebną pokryć z 14-milionowej pożyczki miejskiej.

### Jak ma być zabudowana „Rollerówka”?

Towarzystwo urzędnicze, które parceluje grunta na „Rollerówce”, zwróciło się do magistratu z prośbą, aby zezwolono mu budować budynki dwupiętrowe i to systemem zwartym tj. tak, by jedna kamienica przytykała do drugiej. Dodać należy, że zezwolenie pierwotnie dane towarzystwu temu przez Radę, obejmowało kamienice jednopiętrowe o systemie grupowym, co okazało się jednak niepraktycznym. Uchwalono.

### „Oczyszczanie” porządku dziennego.

Dalsze obrady toczyły się bardzo żwawo i miały na celu „oczyszczenie” porządku dziennego.

Więc w myśl wywodu r. Richtmana uchwalono sprzedaż skrawka gruntu miejskiego przy ul. Miodowej za kilkaset koron i załatwiono zgodnie z ref. r. Blumenfelda sprawę urządzenia bramy wpustowej na targowicy dla koni kosztem 22.000 K; środków na pokrycie tego wydatku dostarczyć ma również przyszła pożyczka. Następnie (ref. r. Zgórski) odmówiono prośbie p. Teodora Glińskiego o zezwolenie mu na otwarcie apteki przy ul. Ruskiej, a zezwolenie mag. farm. Zuckermanowi na nabycie apteki „pod Aniołem stróżem” przy ul. Pańskiej, której właścicielem obecnie jest p. Düll.

### Drobiazgi

Z kolei zgodzono się na nabycie skrawka gruntu na regulację ul. Słonecznej (ref. r. Hingler), odmówiono prośbie p. J. Weinbauma o urządzenie 4 okna na II piętrze jego domu (ref. r. Szpondrowski), uchwalono sprzedać (ref. r. Dąbrowski) p. J. Waluszewskiemu parcelę miejską po 25 K za sążni t. j. za 1.750 K łącznie.

R. Dąbrowski referował również odwołanie Władysława Chmielewskiego, komisarza manipul. magistratu. P. Ch. domaga się od gminy wynagrodzenia za rzekome przyzyskanie się do zapisu uczynionego przez Franciszkę Ksawerę hr. Komorowską na rzecz fundacji dla nieuleczalnych im. Bilińskich, która to fundacja jest — jak wiadomo — w zarządzie miasta. Tej — jak udowodnił referent — niezemnieusprawiedliwionej pretensji magistrat odmówił, wobec czego p. Chmielewski odwołał się do Rady miejskiej. W myśl wniosku r. Dąbrowskiego uchwalono nad żądaniem p. Chmielewskiego przejść do porządku dziennego.

### „Ze szkoły i cerkwi”.

Zgodnie z referatem r. Janika postanowiono otworzyć prowizorycznie klasy równorzędne w szkole żeńskiej im. św. Anny i M. Magdaleny, załatwiono pomyślnie sprawę kolaudacji dobudowy skrzydeł w szkołach im. św. Elżbiety i Marcina (ref. r. Kroch), odmówiono zaś prośbie proboszcza gr. kat. parafii św. Paraskewii o zaprowadzenie światła elektrycznego w cerkwi, przyczem odmowę tę ref. ks. dr. Szydelski umotywował tem, że dla za-

dnej parafii gmina własnym kosztem nie zaprowadza światła elektrycznego, więc nie ma w tym wypadku potrzeby robić wyjątku.

### Czy „tandeta” ma mieć wodociągi i piwnice?

Chodziło mianowicie o tandetę miejską, dla której referent r. Janowicz proponował wybudowanie piwnicy i urządzenie wodociągu kosztem 2.400 K. Wywołało to obszerną dyskusję, która spowodowała nawet „parlamentarną” wymianę zdań pomiędzy referentem r. Janowiczem a r. Kauczynskim. W końcu jednak wnioszek referenta uchwalono.

### „Wobec braku kompletu...”

Referował jeszcze r. Eppler, na którego wniosek Rada uchwaliła sprzedaż gruntu dla „Towarzystwa ochronek chrześcij. małych dzieci” za cenę 13.020 K, poczem wiceprezydent Stał w wobec braku kompletu posiedzenie o g. 9. wiecz. musiał zamknąć.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Dzisiaj piątek 12. stycznia: Rzym.-kat. Honoraty paniny. — Gr.-kat. Anny i m. Wschód słońca o godzinie 7-18 rano, zachód o godzinie 3-46 po południu.

### Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Wypogadza się, niepewnie, bardzo zimno; północny śnieżny wiatr. Gal. zachod.: Pogodnie, niepewnie, zimno; połudn.-wschodni mierny wiatr.

### Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz trzeci „Beben”, komedia w 4 aktach Vebera.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

**Dodatek nadzwyczajny „Gazety Wieczornej”**, wydany wczoraj z powodu wybuchu obstrukcji ruskiej w Sejmie, rozszedł się w jednej chwili po mieście w tysiącach egzemplarzy. Dołączamy go do całego nakładu „Gazety Porannej”.

**Napad w mieszkaniu.** Na Salomona Fischera, krawca, napadł w jego mieszkaniu przy ul. Żółkiewskiej l. 39, jego były pomocnik L. Fleischmann i porwawszy ze stołu nożyczki, chciał niemi Fischera ugodzić. Na szczęście żona napadniętego przeszkodziła rozlewowi krwi, wychodząc natomiast z tej awantury ze zwichniętą ręką, którą jej Fleischmann wykręcił. Na krzyk Fischerowej nadbiegli sąsiedzi, na których widok Fleischmann uciekł. Policja jednak zdołała go zapewne odszukać.

**Nagła śmierć.** Wczoraj nad ranem zmarło nagle kilkumiesięczne dziecko Edwarda i Maryi Jakubowskich. Lekarz dzielnicowy kazał odstać zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

**Zbyt szybka jazda** stała się znów wczoraj powodem wypadku. Mianowicie w ul. Żółkiewskiej najechał Walenty Romankiewicz, woźnica z Dąbrowy, na 10-letniego Jana Hanicza i potłukł go dotkliwie, poczem zaciął konie i usiłował zbiec. Przechodnie wstrzymali jednak Romankiewicza i oddali go w ręce policji. Hanicza opatrzyło pogotowie ratunkowe.

**Tajemnicza zguba.** Wczoraj znaleziono pod drzwiami Tow. nauczycieli przy ul. Wałowej l. 11 palto męskie, w którego kieszeni był rewolwer z dwoma nabojami i jakieś zapiski. Jak dochodzenia policyjne wykazały, palto należy do Wojciecha Wojtaszka, 20-letniego czeladnika krawieckiego, który w domu tym popełnił zamach samobójczy, rzucając się ze schodów z wysokości II. p. — o czem już wczoraj donieśliśmy. Wojtaszek jest w szpitalu, stan zaś jego jest bardzo groźny.

**Zgubiono:** Branzoletę złotą z brylancikiem wart. 100 K; — książkę służbową Maryi Stawiny; — zegarek damski srebrny; — portfel zawierający 100 K, listy wizytowe i rozmaite papiery.

**Znaleziono:** Parasol damski jedwabny; — torebkę damską czarną; — mandolinę w futerale; — książkę służbową i świadectwo Katarzyny Siwek.